

Ceny prenumeraty

W Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięc. 2 K. 50 h. | 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłka 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petiowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Sobota: 3 października.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Kandyda mecz. Jutro: Franciszka S. — Gr.-kat. Dziś: Eustafia. Jutro: Kondrata. — Słow. Dziś: Siemiana. Jutro: Bratysława.
Wschód słońca 6:04, zachód 5:36.

Nabożeństwa. Dziś w kościele Najśw. Serca Jezusowego (PP. Franciszkanek) po mszy konwen. zakończenie nowenny do św. Franciszka z Assyżu, to samo w kościele OO. Franciszkanów o g. 7-mej wieczorem. W kościele OO. Bernardynów o godz. 7 wieczór triduum do św. Franciszka z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu. W kościele OO. Dominikanów o g. 6 wieczór różaniec.

Jutro w katedrze o g. 9 mszę pontyfikalną celebryje ks. arcyb. Bilczewski. — W kościele OO. Franciszkanów i Bernardynów odpust: o 9 wotywa, o 10:30 suma, o 5 pop. niespory z wystawieniem, kazaniem i procesją. — W kościele OO. Dominikanów uroczystość Matki Boskiej Różańcowej: suma i niespory z wystawieniem, kazaniem i procesją.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (opócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 12 i od 3 do 6 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 1/2 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). (Wystawa dzieł Pruszkowskiego). Wstęp w dni powszednie 40 h. w święta 30 hal. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościusko pod Racławicami. Plac powystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od 10 r. do 10 wiecz. Od 27 września do 3 października „Wygodna wędrówka na wyspę Jawę”. Wstęp 20 hal.

Teatry. Teatr miejski. Dziś „Piękna Helena”, operetka J. Offenbacha. Początek o godzinie 7 wieczór. — Jutro o godzinie 3:30 popołudniu: „Słodka dziewczyna”, operetka Reinhardta. — Wieczór o godz. 7:30: „Wróg ludu”, sztuka Ibsena.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 2 października b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura Najwyższa	Najniższa
7 rano	733.5	+ 9.0	SW ²	0.0	+21.5	+ 7.6
2 popoł.	731.2	+ 21.0	WSW ²			
9 wiecz.	729.9	+ 12.8	SW ⁴			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Ponowna rzeź żydów.

Wczoraj o godzinie 11 wieczorem otrzymaliśmy z Wiednia następującą depeszę:

„Z Czerniowic nadeszła wiadomość, że w Mohylowie rozpoczęła się straszna rzeź żydów. Zabito dotąd trzystu żydów i stu chłopów”.

Na razie brak wszelkich dalszych szczegółów tej nowej, okropnej, wprost nieprawdopodobnej w Europie rzezi. Gdyby wiadomość o niej nadeszła skądinąd, nie z Rosji, nie możnaby jej przyjąć za prawdziwą, mimo najtroskliwszego zbadania źródła, z którego pochodzi. Ale w Rosji, gdzie stojący nad przepaścią carat chwytą się wszelkich środków, aby tylko odwrócić uwagę ciemnych i nieszcześliwego tłumu od siebie, jako od sprawy całej jego niewysłowionej nędzy, jest wszystko możliwe, na szerokich ziemiach jęczących pod knutem moskiewskim

niema okropności, niema bestyalstwa, któreby zgóry jako niemożliwe można było wykluczyć.

Depesza nasza stanowi znakomite „pendant” do wielkich narad w Mürzstegu. Białe car namyśla się (?) tam nad sposobami obronienia biednych Macedończyków przed okrucieństwami baszybożuków, podczas gdy równocześnie w jego własnym państwie o sto kilkadziesiąt kilometrów od ostatniej granicy europejskiej kultury i cywilizacji dzieją się okrucieństwa, o jakich się zaprawdę nawet baszybożukom nie śniło.

Zmiany w rosyjskiej satrapii.

Petersburg. (Tel. wł.) Generalnym gubernatorem kijowskim ma zostać generał Kleigels, były oberpoliemajster Warszawy, a obecnie dyrektor policyi w Petersburgu (t. zw. „naczelnik miasta”). Będzie on jednak miał tylko zarząd cywilny general-gubernatorstwa, podczas gdy głównodowodzącym wojskami okręgu kijowskiego zostanie zamianowany generał Puzyrewski, obecny szef sztabu generalnego i pomocnik dowódcy wojsk okręgu warszawskiego.

Depeszę tę możemy uzupełnić informacjami, które w sprawie zmian, zachodzących w łonie rosyjskiej satrapii, otrzymaliśmy wczoraj wieczorem z Warszawy.

Zmiany te przedstawiają się w sposób następujący:

Po ustapieniu Dragomirowa z general-gubernatorstwa kijowskiego, postanowiono w Petersburgu oddzielić w tym okręgu władzę cywilną od wojskową, podobnie jak w r. 1862 uczyniono to w Królestwie Polskiem, oddając Wielopolskiemu wyłącznie tylko władzę cywilną.

Podczas niedawnych manewrów pod Włodawą car powiedział generałowi Puzyrewskiemu z Warszawy, że zamianuje go wojskowym general-gubernatorem w Kijowie. Nominacja ta jest tedy już zupełnie pewną.

Także general-gubernator warszawski Czertków ustępuje, schodząc do dobrze zasłużonego lamusa, z którego wydobyto go po śmierci Imerejńskiego zupełnie niepotrzebnie, a ku wielkiemu żmartwieniu naszych ugodowców, ponieważ stary, niedołężny i ciemny stupajka nie rozumiał się nie na politycznych subtelnościach swego poprzednika, a układnych rzeczników ugody z całą dobroduszością barbarzyńcy nie dopuszczał nawet do belweder-skich przedpokojów.

Miejsce Czertkowa ma zająć obecny szef korpusu żandarmerji, towarzysz ministra spraw wewnętrznych, były generał gubernator wileński von Wahl. Nominacja ta oznaczałaby ostatni wyraz nacisku i bardzo ostrego kursu, który na całym froncie inicjuje obecnie wszechmocny minister spraw wewnętrznych von Plehve. Von Wahl dał się poznać w Wilnie jako wypróbowany satrapa, który posiada wszystkie zalety, kwalifikujące go do rządzenia „niepewnym i sekwislinijem”. Jest to przedewszystkiem alkoholik i seksualny psychopata, znany z zamiłowania do emocjonujących widowisk smagania. W Wilnie zwykł był sam asystować chłostom, wymierzanym z jego rozkazu „politycznym” żydom na dziedzińcu policyjnej kordegardy. Po jednym z takich widowisk wykonano nań nawet zamach, który Wahlowi przyniósł dłuższy urlop po „wstrząśnięciu”, a sprawy zamachu strzyżek w drodze krótkiej procedury wojennego sądu.

Przeniesienie Puzyrewskiego, który po Dragomirowie uchodzi obecnie za najtęższego strategika, do Kijowa, oznacza pewne przerzucenie strategicznego punktu ciężkości z Warszawy, a więc z frontu pruskiego na front austriacki. W dobrze zwykle informowanych kołach rosyjskich uważają to za **objaw porozumienia się Rosji z Prusami co do ewentualnego rozbioru Austrii**. W każdym razie stanowi to drugie klasyczne „pendant” do toczących się w tej chwili narad w Mürzstegu. W rządowych kołach warszawskich nie umieją sobie odpowiedzieć na pytanie, kto w Warszawie zajmie miejsce Puzyrewskiego.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 3 października.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. otworzył prezydent o godz. 7:15. Na wstępie udzielono r. dr. Gerstmanowi 4 tyg. urlopu, poczem przyjęto do wiadomości zaproszenie A. K. T. S. L. na otwarcie szkoły dla analfabetów.

W dalszym ciągu sekretarz Zawistowski odczytał pismo od złoczowskiej Rady miejskiej, podpisane przez burmistrza dra Wesółskiego. W piśmie tem wyraziło miasto Złoczów podziękowanie prezydentowi i reprezentacji m. Lwowa za wysłanie na pomoc trenu pożarnego i uznanie dla sierżanta Konstantego Litwina i członków trenu, którzy przez 8 dni z rzędu, nie kładąc się nawet do snu, nieśli pomoc pogorzelcom. Ich dzielnej pomocy — kończy to pismo — zawdzięczyć należy w znacznej części, że Złoczów nie zgorzał doszczętnie.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Na wniosek r. dra Lisiewicza oddano w przedsiębiorstwo kucie koni magistrackich p. Henrykowi Chanerowi do września 1904 r. po 8 kor. w czasie zimowym, a 4 k. 80 h. w czasie letnim.

Sprawa wykupna kolei konnej znowu nie przysłała na porządek dzienny, a po przemówieniu rr. dr. Loewensteina i dra Maryańskiego oznajmił prezydent, że zwola w tej sprawie specjalne posiedzenie w przyszłym tygodniu.

Sprawę „froebłówek” referował r. Majerski. Na jego wniosek uchwalono przenieść froebłówek ze szkoły im. Zimorowicza do szkoły im. św. Antoniego (żeńskie) i kreować nową froebłówek przy szkole im. króla Jana Sobieskiego na pl. Misyonarskim.

Uchwalono również na wniosek r. dra Weigla dodatkowy kredyt w sumie 10.283 k. 73 h. na budowę domu przedpogrzebowego i „portyerówki” w Zakładzie dla nieuleczalnych im. Bilińskiego.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa regulacji ulicy Na Bajkach, referowana przez r. dr. Reissa. Magistrat, chcąc uregulować ulicę Na Bajkach, zamierzał poprowadzić kanał przez leżące w tej stronie grunta OO. Dominikanów. Temu jednakże sprzeciwił się ojciec, wobec czego sekcyja III. wdrożyła rokowania z właścicielami sąsiednich gruntów pp. Cybulskim i Ramułtem. Lecz i ci panowie okazali się opornymi, bo pomimo tego, że gmina ma na tych gruntach serwitut i stawiała dogodne warunki, jak uwolnienie tych gruntów po kanalizacji kosztem gminy od serwitutu i oparkanie tych gruntów, panowie ci nie zgodzili się na to, ale żądali do tego jeszcze 10.000 k. A trzeba dodać, że mieli ofiarować za to gminie kilka mało wartościowych skrawków gruntu.

Wiceprez. Ciuchciński radził odesłać tę sprawę do regulaminowego traktowania, zwłaszcza, że rokowania z Dominikanami nie są jeszcze ukończone. R. dr. Maryański imieniem sekcyi II. uważał za obowiązek zabrać głos w tej sprawie. Wygłoszone warunki, jakie stawia sekcyja III. pp. Cybulskiemu i Ramułtowi, są nie do przyjęcia. Za bezwartościowe skrawki — robi się ich właścicielom ustępstwa pierwszorzędnej wartości. Wobec tego mowca imieniem sekcyi II. musi się temu sprzeciwić i poprzeć wniosek wicepr. Ciuchcińskiego. R. Pawlewski radzi nie spieszyć się z regulacją tej ulicy i pozwolić jej postępować normalnym tokiem.

Wicepr. Michalski przedstawił rokowania w tej sprawie z OO. Dominikanami. Zagadką jest dla niego, dlaczego ojciec sprzeciwił się przeprowadzeniu kanału przez swoje grunta. Mowca nadmienia, że przyjdzie czas, że Dominikanie będą musieli własnym kosztem wybudować tam kanał ze względów sanitarnych. Przez to jednak nie wygaś serwitut gminny na tych gruntach. Po przemówieniu w tej sprawie jeszcze dwóch mowców rr. Rawskiego i Blumenfelda przyjęto wniosek wiceprez. Ciuchcińskiego i odesłano sprawę tę jeszcze raz do regulaminowego traktowania.

Sprawę instrukcyi dla ubogich na wniosek r. Lewickiego odroczone do przyszłego posiedzenia, gdy będzie więcej czasu na dokładne przedyskutowanie jej.

Natomiast przyszła wreszcie na porządek dzienny wlokąca się od lat 4 sprawa opału dla ubogich. Referował ją r. Markiewicz. Referent w dłuższym przemówieniu przedstawił przebieg tej pięknej spr.

wy, a następnie przedłożył szereg wniosków. Według zdania referenta należałoby sprowadzić 20 do 25 wagonów drzewa, kazać je porąbać i powiązać w wiązanki 20 klg. Następnie urządzić biura w komisaryatach dzielnicowych i w ratuszu, gdzieby biednym rozdawano kwitki na opał. Na te kwitki można by także rozdzielać między ubogich koks, który obecnie zaczyna się coraz lepiej rozpowszechniać. Tak więc ubodzy otrzymaliby na kwitki wartości 30 hal. 20 klg. drzewa, a za kwitki wart. 40 hal. 20 klg. koksu.

W sprawie tej zabrał głos r. dr. Aszkenaze i wyraziwszy uznanie dla referenta, który przecież raz wyciągnął sprawę tę na porządek dzienny, wyraził obawę czy projekt jego będzie dobry. Orzeczenie ubóstwa jest rzeczą trudną i kto wie, czy biedni otrzymawszy takie kwitki na drzewo, nie będą ich odstępować mniej ubogim za połowę ceny. Powstanie więc formalny handel kwitkami i ubodzy jak cierpieli tak będą cierpieć zimno. Tego zdaniem mowcy nie byłoby, gdyby na kwitki te wydawano ubogim koks, jako ciesząc się mniejszym popytem. Również radzi mowca nie nakreślać ram mającym powstać biurom dla rozdzielania kwitków, tylko uchwalić je w zasadzie i czekać, jak one się przyjmą.

R. Pawlewski wystąpił przeciw rozdzielaniu ubogim koksu — gdyż nie posiadamy na to odpowiednich pieców. Co do drzewa, to radziłby, aby gmina wzięła sprzedaż drzewa w przedsiębiorstwo. Kupując większe ilości drzewa, mogłaby je gmina odstępować po niższych cenach, aniżeli to czynią prywatni przedsiębiorcy, co byłoby wielką ulgą nawet dla średnich klas.

Na tem odroczone dyskusję do przyszłego posiedzenia.

Gimnazjum ruskie w Stanisławowie.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego znajduje się, jak to już donieśliśmy, sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie założenia osobnego gimnazjum w Stanisławowie z ruskim językiem wykładowym. Sprawozdawcą jest poseł Tadeusz Cieński. Mały to sprawozdanie pod ręką i nie możemy powiedzieć, aby było nader szczęśliwie napisane. Zaraz na pierwszy rzut oka uderza w tem sprawozdaniu brak koniecznej staranności w opracowaniu tak ważnej i mającej dla naszego kraju poważne znaczenie sprawy.

Zapewniają nas ze strony poważnej, iż sprawozdanie to nie było w zeszłym roku w komisji szkolnej w całości odczytane, gdyż referent tylko ustnie rzecz całą przedstawił, i tej okoliczności chyba przypisać należy, że pod firmą komisji sprawozdanie to pojawiło się z druku. Nie potrzebujemy dodawać, że sam wniosek komisji, odraczający założenie gimnazjum ruskiego w Stanisławowie, jest nam nader sympatyczny — również cenimy wysoko pracowitość i zasługi posła Cieńskiego w sprawach publicznych, ale czcigodny poseł sam zapewne nam przyzna, iż sprawozdanie jego pozostawia nieco do życzenia.

Sprawa założenia ruskiego gimnazjum w Stanisławowie została wyczerpująco we wszystkich uchwałach sejmowych omówioną. W kuloarach sejmowych mówią powszechnie, że rząd da dziś odpowiedź na pytanie wystosowane w bieżącej sesji przez ks. metropolitę Szeptyckiego w sprawie sił nauczycielskich ruskich, a wówczas bardzo być może, że stojące już na porządku dziennym Sejmu sprawozdanie komisji szkolnej będzie musiało być napowrót do komisji tej zwrócone dla zastanowienia się nad odpowiedzią rządu.

Przy tej sposobności musimy jednakowoż jeszcze raz z naciskiem podnieść, iż ruskie gimnazjum w Stanisławowie dla braku uczniów jest zupełnie niepotrzebne, a natomiast Sejm domagać się usilnie powinien założenia kilku gimnazjów z polskim językiem wykładowym, aby zapobiedz bezprzykładowemu przepełnieniu istniejącemu w polskich gimnazyjach.

Z komisji sejmowych.

Wczoraj wieczorem obradowały w gmachu sejmowym tylko komisja przemysłowa i komisja parlamentarna prawicy.

W komisji przemysłowej referował p. Paygert swój wniosek, który został przez komisję przyjęty. Chodzi o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby przy departamencie przemysłowym założono biuro statystyczne, którego zadaniem ma być badanie kierunku i intensywności rozwoju produkcji przemysłowej i rozwoju handlu w Galicji i następnie ogłaszanie drukiem wyników tej pracy.

Następnie proponuje komisja uchwalenie polecenia Wydziałowi krajowemu, aby dołożył wszelkich starań do zachęcenia ludzi odpowiednio ukwalifikowanych, aby ci założyli w Galicji tkalnictwo mechaniczne. Kraj ułatwić ma powstanie tego przedsiębiorstwa, udzielając pożyczek do wysokości połowy kapitału zakładowego i obrotowego. Pożyczka ta ma się zacząć amortyzować i oprocentowywać dopiero w pięć lat po otwarciu ruchu fabrycznego, stopa

procentowa ma wynosić 2 proc., a amortyzacja rozdzieloną ma być na lat piętnaście. Suma pożyczki nie może przekraczać kwoty 300.000 k.

Wydział krajowy otoczyć ma tę fabrykę swoją opieką, której głównym celem będzie ułatwienie odbytu, a zatem u władz państwowych poprzeć ma starania zarządu fabryki o uzyskanie dostaw, a u administracji kolejowej o uzyskanie zniżek taryfowych, tak dla materiałów surowych, jak i wyrobionego towaru.

Komisja parlamentarna prawicy obradowała wczoraj wieczorem kilka godzin nad sprawą zaprowadzenia gimnazjum w Stanisławowie z ruskim językiem wykładowym.

Komisja solna załatwiła na ostatnim swem posiedzeniu sprawozdanie o krajowej sprzedaży soli. Komisja wnosi między innemi, aby Sejm upoważnił Wydział kraj., by w celu rozszerzenia sprzedaży soli kamiennej pod jego zarządem i pod jego kontrolą, założył w Wieliczce młyn do mielenia soli kamiennej.

Referentem tego przedmiotu jest poseł Merunowicz.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego znajduje się między innemi: pierwsze czytanie wniosku p. Tadeusza Cieńskiego w sprawie rozszerzenia krajowego zakładu sadowniczego w Zaleszczykach; pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego w sprawie zmiany systemu dwutypowego szkół ludowych; rozprawa nad odpowiedzią komisarza rządowego na interpelację posła Krempe w sprawie wymiaru należności od kontraktów kupna i sprzedaży w kilku miejscowościach powiatu mieleckiego.

Sprawozdanie komisji szkolnej co do założenia w Stanisławowie osobnego gimnazjum ruskiego, najbardziej drażliwy punkt obrad nietylko posiedzenia dzisiejszego, ale całej bodaj sesji obecnej — postawiono na ósmym punkcie porządku dziennego. Potem następuje kilkanaście sprawozdań komisji sejmowych w sprawach mniejszej wagi.

Budowa kanałów spławnych.

Ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych orzekło obecnie, że w myśl §. 1 ustawy o budowie kanałów z 11 czerwca 1901 dz. u. p. nr. 66 obowiązek kraju co do pokrywania części kosztów budowy kanałów spławnych nie może być zasadniczo zależnym od poprzedniego ustalenia trasy kanałów. Przeciwnie jest zobowiązanie się kraju w drodze ustawodawstwa krajowego do ponoszenia części kosztów budowy pod warunkiem wykonania dotyczących kanałów, którego integralną częścią jest opracowanie projektu do rewizji trasy.

Wobec tego nadesłało ministerstwo stosowny projekt ustawy, z żądaniem jak najspiesniejszego zapewnienia w drodze ustawodawczej przyczynienia się do budowy kanałów w Galicji funduszy krajowych w wysokości 12 i pół procent kosztów budowy.

Ministerstwo handlu nadesłało już tutejszemu namiestnictwu projekt trasy kanału spławnego od Krakowa do Zatora, z poleceniem przeprowadzenia rewizji trasy, która to czynność komisyjna rozpocznie się w Krakowie dnia 10 bm. Odnosne zaś plany mogą być już obecnie przeglądnięte w namiestnictwie.

Sytuacja na Węgrzech.

Szell czy Andrassy?

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit“ utrzymuje w korespondencji z Budapesztu, że tylko dwaj politycy węgierscy mają obecnie szanse otrzymania misji utworzenia gabinetu na Węgrzech. Są to Koloman Szell i Juliusz hr. Andrassy. Szell wzbrania się do tej pory powrócić do czynnego życia politycznego. Zdaje się jednak, że namowy przyjaciół zdolają przeciw nakłonić Kolomana Szella do powrotu do życia politycznego.

W stronnictwie liberalnem.

Budapeszt. (T. wł.) Stronnictwo liberalne odbyło wczoraj o godzinie 7 wieczorem konferencję celem ułożenia planu działalności na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu. Istnieje zamiar, aby nie dozwolić opozycji na rozpoczęcie dyskusji i aby zamknąć od razu posiedzenie. Ministrowie pochwalają ten zamiar stronnictwa liberalnego.

Budapeszt. (T. wł.) Komisja z dziewięciu wybrana przez stronnictwo liberalne celem ułożenia programu narodowo-wojskowego pracuje bardzo powoli z powodu wielkiej różnicy zdań między członkami.

Budapeszt. (T. wł.) Stronnictwo liberalne uchwaliło, aby na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł Nagy zaznaczył stanowisko stronnictwa, że jak długo rząd nie ukonstytuuje się, stronnictwo nie wda się w żadne merytoryczne obrady.

Z kół opozycyjnych.

Budapeszt. (T. wł.) W kółach opozycyjnych panuje niezadowolenie z powodu, że opozycyjni członkowie komisji petycyjnej uniemożliwili przez swą nieobecność obrady tej komisji, podczas gdy wszyscy członkowie stronnictwa liberalnego przybyli na posiedzenie komisji.

Sprawa wojskowa.

Budapeszt. (T. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej opozycja natrze ostro na rząd w sprawie wojskowej. Posłowie z Siedmiogrodu wystąpią z oskarżeniem przeciw popom rumuńskim, że ci w kościele z kazalnicy nawoływali rekrutów, aby dobrowolnie stawili się do czynnej służby wojskowej.

Wiedeń. (T. wł.) „Fremdenblatt“ donosi z Budapesztu, że do pułków piechoty zgłasza się z Siedmiogrodu wielu rekrutów dobrowolnie.

Budapeszt. (T. wł.) W koszarach dzielnicy IV. znaleziono między żołnierzami wielką ilość proklamacyj treści anarchistycznej (?) i wogóle podburzające. Rozpoczęto bardzo surowe śledztwo celem sprawdzenia, kto i w jaki sposób rozrzucił między żołnierzami owe odezwy.

Niedobór podatkowy.

Budapeszt. (TBK.) Skutki stanu „ex lex“ dają się odczuć w dochodach z podatków. Od 1 stycznia do końca września b. r., w porównaniu z tym samym okresem czasu zeszłego roku wykazuje pobór podatków mniej o 2,500.000 koron.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kółach dworskich utrzymują, że cesarz Franciszek Józef I nie uda się teraz do Budapesztu, lecz przebywać będzie przez cały październik we Wiedniu.

Budapeszt. (TBK.) Dzisiejsze posiedzenie komisji petycyjnej, na które przybył także prezydent-ministrów hr. Khuen, nie odbyło się wskutek braku kompletu. Następne we wtorek.

Budapeszt. (TBK.) Posłowie, którzy zażądali zwołania dzisiejszego posiedzenia węgierskiej Izby posłów, odbyli wczoraj naradę nad porządkiem dziennym tego posiedzenia. Ułożono się, że poseł Hollo motywować będzie zwołanie posiedzenia. Członkowie partii niezawisłości mają postawić rezolucję w sprawie zatrzymania żołnierzy po trzecim roku służby. Poseł Zichy oświadczył, że wystąpi w sprawie opuszczenia przez członków rządu poprzedniego posiedzenia Izby i domagać się będzie na podstawie ustaw z r. 1848, aby przedstawiciela rządu natychmiast się w Izbie zjawili.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Car Mikołaj II. w Austrii.

Mürzsteg. (Tel. wł.) Dzisiejsze polowanie monarchów rozpoczęło się już o świcie, a skończy się o godz. 11 przed południem. O godz. 12 odbędzie się śniadanie.

Mürzsteg. (TBK.) Przy ślicznej pogodzie odbyło się wczoraj drugie polowanie, podczas którego ubito 67 kozie. Car i cesarz zastrzelili po 3, arcyksiążę Franciszek Ferdynand 18. Po polowaniu przeszli obaj monarchowie pieszo przez las aż do miejsca, w którym czekały powozy, poczem udali się do zamku.

Mürzsteg. (TBK.) O g. 6½ wieczór odbył się obiad, poczem monarchowie mimo silnego deszczu zwiedzili teren polowania. Dzisiejsze polowanie rozpocznie się bardzo wcześnie.

Mürzsteg. (Tel. wł.) Przez cały dzień dzisiejszy hr. Gołuchowski i hr. Lamsdorf konferowali ze sobą bardzo pilnie. Po obiedzie i wieczorem odbył się ciąg dalszych tych narad. Jutro przed wyjazdem z Mürzsteg, który nastąpi o godzinie 1 minut 25 w południe, przyjmie car Mikołaj II. hr. Gołuchowskiego, a cesarz Franciszek Józef I. hr. Lamsdorfa na specjalnem posłuchaniu. Ogólnie twierdzą, że tylko sprawa macedońska tworzy przedmiot konferencji obu ministrów.

Najtrudniejszym punktem tych narad jest opracowanie środków kontroli, które pozwoliłyby stwierdzić, czy Turcy sumiennie przeprowadzą polecane jej reformy. Dyplomacja rosyjska ma być podobno oburzona na Bułgarię, która utrudnia utrzymanie pokoju na Bałkanie.

Prasa rosyjska o zjeździe.

Petersburg. (T. B. K.) Prasa tutejsza w dalszym ciągu w obszernych artykułach omawia znaczenie zjazdu cesarza Franciszka Józefa z carem Mikołajem. „Petersburger Ztg.“ pisze, że toasty wygłoszone w Schönbrunnie powinny na Bałkanie silnie wywrzeć wrażenie i przyczynić się do wstrzymania ruchu anarchistycznego. „Journal de St. Petersburg“ wywodzi, że pobyt cara w Austrii ma w obecnych stosunkach szczególne znaczenie. „Now. Wremia“ pisze, że zjazd uważać należy za wypadek wielkiego znaczenia. Należy się spodziewać, że Austro-Węgry z Rosją przedsięwzięną potężną i energiczną akcję celem utrzymania pokoju. Najmniejsze nieporozumienie mogłoby obecnie osłabić ich stanowisko. Tymczasem obecny zjazd usunął wszelkie nieporozumienia, jeśli wogóle jakie istniały. Umowa z roku 1897 stanowi podstawę obecnych rokowań Lamsdorfa z Gołuchowskim, które przyczynią się do rychłego wypracowania programu dalszych zarządzeń, zmierzających do uspokojenia Bałkanu.

„Nowosti“ piszą, że przed agodą z roku 1897 stosunek między Austro-Węgrami a Rosją nie miał charakteru normalnego, był stosunkiem ustawicznego antagonizmu i konkurencji, z której korzystały państwa bałkańskie. Bez tej umowy byłoby teraz pra-

wspodobnie przyszło do strasznej wojny na półwyspie bałkańskim; dzięki jej niebezpieczeństwo to zażegnane. Pobyt cara w Wiedniu wzmacnia jeszcze węzły, łączące obu monarchów. Okoliczności, wśród których zjazd się odbywa i wszystkie szczegóły przyjęcia cara na dworze austriackim nadają temu pobytowi szczególne znaczenie.

Składki na powodzian.

Celowiec. (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło dla dotkniętych powodzią w Karyntyi publiczne składki w Dolnej Austrii, Styrii, Tyrolu, Krainie, Pobrzeżu i Bukowinie.

Agitacja bułgarska na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Śledztwo zarządzane z powodu aresztowania przed paru dniami agenta Sarafowa imieniem Nedelkovicza wykazało, że w południowych Węgrzech rozwinęli byli emisaryusze bułgarscy bardzo żywą agitację na rzecz ruchu macedońskiego.

Sprawa zarządu marynarki włoskiej.

Rzym. (TBK.) Agencja Hawasa donosi, że wieczorny dziennik urzędowy ogłosi dekret królewski, ustanawiający komisję śledczą w sprawie zarządu marynarki. W skład tej komisji wejdą: wiceprezes Izby, prezydent senatu, kilku senatorów i deputowanych, oraz sędziowie i radcy trybunału rachunkowego. Komisja będzie miała prawo wglądu do wszelkich spraw zakładu marynarki i biur okrętowych, aby mogła się należycie wywiązać ze swego zadania.

Przesilenie gabinetowe w Anglii.

Sheffield. (Tel. wł.) Balfour oświadczył w swej mowie, że lord Morris odmówił przyjęcia teki ministra kolonii.

Sytuacja w Serbii.

Belgrad. (TBK.) Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie sekcyjny nie odbyło się. Odłożono je na dziś. Oba stronnictwa są przesadnie zgodziły się na program prac, obejmujący załatwienie budżetu na r. 1904 i rewizję ustawy prasowej i gminnej.

Sily tureckie w Macedonii.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wyborny znawca stosunków tureckich, korespondent „Deutsche Zeitung“ z Konstantynopola na podstawie autentycznych faktów i cyfr twierdzi, że pogłoski o wielkiej armii tureckiej w Macedonii są przesadne. Turcy mogą posłać do Macedonii najwyżej 180.000 żołnierzy, armii tej brakuje przecież oficerów i materiału wojennego. Bułgaria, podejmując walkę z Turcją, nie byłaby skazana na bezwarunkową klęskę, lecz przeciwnie, jej armia mogłaby łatwo odnieść zwycięstwo.

Tureckie zapewnienia.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Porta wręczyła ambasadorom notę, w której zapewnia, że regularne wojska tureckie nie brały nigdy udziału w mordach i rabunkach.

Rewolucja w Macedonii.

Konstantynopol. (TBK.) Oficjalny telegram turecki z wilajetu salonickiego donosi, że oddziały powstańcze, które przedostały się z Bułgarii, przebrały w kilku miejscach druty telegraficzne i starały się zapomocą bomb rozniecić w kilku miejscach pożary. Napady te odparto.

Sofia. (T. wł.) Na południowo-zachodniej granicy Bułgarii, koło miejscowości Kratowo 5 band powstańczych atakuje 800 Turków, którzy ponieśli już znaczne straty.

Japonia w Korei.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutersa dowiaduje się z poselstwa japońskiego w Londynie, że wiadomość o wysłaniu wojska japońskiego do Korei jest prawdziwą, nie należy jednak do tego faktu przypisywać znaczenia, gdyż i ogólne usposobienie na wschodzie jest spokojne.

Ekscesy nliczne.

Berlin. (TBK.) Wczoraj wieczór, po zamknięciu fabryk, przyszło do ekscesów. Ekscedenci zaatakowali jadących w omnibusach i policyę. Tłum usiłował podpalić słupy afiszowe. Policya dobiła broni; tłum obsypał policyantów kamieniami i kilku poranił. Wreszcie udało się rozprószyć demonstrantów. Na jednym z placów usiłowano spłoszyć konie policyantów. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Wykolejenie pociągu.

Szegedyn. (Tel. wł.) Odchodzący stąd pociąg osobowy wykoleił się koło Neynpiarna. Dwie osoby zabite, wiele ciężko rannych.

Straszny czyn oblakanej.

Budapeszt. (Tel. wł.) Umysłowo chora kobieta nazwiskiem Krajowan, zamknęła swoje 8-letnie dziecko w pomieszkaniu, które poprzednio podpaliła. Udało się wprowadzić dziecko z płomieni uratować, jednakże mała jest nadzieja, czy wobec ran odniesionych uda się je utrzymać przy życiu.

O występki przeciw moralności.

Fiume. (Tel. wł.) W tutejszej żeńskiej szkole państwowej zarządziło ministerstwo oświaty śledztwo z powodu licznych doniesień o popełnianych przez uczennice tego zakładu występkach przeciw moralności.

Morderstwo i samobójstwo.

Eperies. (TBK.) Oficyał podatkowy, Wiktor Kiss, pozostający pod zarzutem defraudacji, położył wczoraj trupem, wystrzałem z rewolweru, burmistrza Stefanięgo, który go właśnie miał przesłuchać, a następnie drugim wystrzałem odebrał sobie życie.

Traktat handlowy z Włochami.

Tryest. (TBK.) Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła jednogłośnie oświadczyć się za prowizorycznem przedłużeniem obecnego traktatu handlowego z Włochami. Dalej uchwaliła Izba przedsięwziąć kroki, aby dla cukru, wywożonego z Austrii otrzymać tę samą taryfę kolejową, jaką Węgry przyznały wywozowi via Rjeka.

Złożenie mandatu.

Berlin. (T. B. K.) „Vorwärts“ donosi: poseł socjalistyczny, były pastor Goehre, którego gwałtownie zaatakowano na wiecu partyjnym w Dreźnie, złożył swój mandat.

Konstantynopol. (TBK.) Belgijski rząd zaawidomił Portę, że przeznaczeni dla Macedonii oficerowie zandarmeryi niebawem odjadą.

Linc. (T. B. K.) Wczoraj rozpoczął obrady Sejm górnej Austrii.

Wiadomości bieżące.

— **† Dr. Władysław Bogdański,** lekarz, długoletni kierownik szkoły śpiewackiej przy „Lutni“ i znany w naszym mieście nauczyciel śpiewu solowego, zmarł wczoraj. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego 1. 64 na cmentarz Łyczakowski.

— **Izba rękodzielnicza** odbyła dziś dalszy ciąg odroczonego przed tygodniem walnego zgromadzenia. Przewodniczył obradom zast. przełożonego p. Niemczyński. Na wstępie uchwalono wezwać wszystkich przełożonych poszczególnych korporacji, aby ci uwiadomili członków swych, że nie mają wysłać terminatorów do szkół przemysłowych uzupełniających tak długo dopóki nie zostanie cofnięte rozporządzenie ministerialne, usuwające naukę historii polskiej z planu nauk w tych szkołach i nakazujące rozpoczynanie nauki o godz. 6 zamiast jak było przedtem o godz. 7. W dalszym ciągu zmieniono statut w myśl żądań namiestnictwa i wybrano kandydatów do komisji szacunkowej podatku zarobkowego III i IV kl. W końcu wezwano przełożonych korporacji, aby ci za pomocą „kurendy“, rozesłanej do członków wydziału każdej korporacji, przeprowadzili uchwałę udzielenia znacznej pomocy dla rzemieślników, dotkniętych klęską pożaru w Złoczowie.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Towarzystwa muzycznego odbędzie się we środę 14 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Tow. ulica Czarnieckiego 1. 8. Porządek dzienny: Wniosek wydziału galic. Tow. muzycznego co do zmiany statutu, referent pan Ignacy Romanowski.

— **Nowa nazwa.** Z dniem 1 października b. r. dotychczasowa nazwa stacji „Huta Fryderyka“, położonej na szlaku Zwardoń-Newy Sącz (w obrębie c. k. dyrekcji kolei państwowych w Krakowie) zmienioną została na „Huta Fryderyka - Sporysz“.

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj około godziny pół do 9 wieczorem czterech techników przechodząc obok stawu Pelczyńskiego, usłyszało plusk spadającego ciała w wodę i ujrzało, jak stojący w pobliżu mężczyzna jakiś biegł ku brzegowi, wstrzymywała go jednak towarzyska jego w obawie, aby nie utonął. Od nich dowiedzieli się młodzi ludzie, iż jakaś kobieta skoczyła do wody w zamiarze samobójczym, natychmiast pobiegli na tamę i w istocie za chwilę ujrzeni tonącą, podali jej łaskę i z wody wyciągnęli. Była to młoda dziewczyna, córka grajzlarnika Patkiewicza, mającego sklep przy ulicy Mochnackiego pod 1. 80. Dziewczę po przyjeździe do przytomności, robiło młodym ludziom wyrzuty, iż ją wyrzucali, ci jednak dokończyli dobrego uczynku i odprowadzili ją do domu rodziców. Powodem rozpaczliwego czynu ma być złe obchodzenie się z nią matki.

— **Co to było?** Wczoraj około godziny 11 w nocy rozległ się w ulicy Chorażczyzny nieludzki wprost jakiejś kobiety, wzywającej pomocy. Przestraszeni tym krzykiem mieszkańcy przyległych ulic pozywali się z łóżek, w przekonaniu, że kogoś mordują. I oto pokazało się, że jakiś pijanica, wyszedłszy z jednego z czterech szynków, znajdujących się przy tej ulicy, uderzył w twarz damę z ćwierćświatka. Oburzona tem „dama“, nie znając innego sposobu zemścić się na brutalu — w głośnym nadludzkim krzyku szukała ulgi. Choć krzyk ten trwał przeszło kwadrans i spowodował wielkie zbiegowisko — nie raczył pokazać się stróż bezpieczeństwa i powstrzymać „rozkrzyżowaną“ kobietę. Dopiero interwencja chłopaków szewskich, którzy kazali pobitej „zmiękczyć rure“ — jak się wyrażili — udało się uspokoić pokrzywdzoną i pozwolić zbudzonemu mieszkańcom kontynuować przerwany sen.

— **Tresowane słonie.** Atrakcją przedstawień w cyrku Truzziach są obecnie tresowane słonie, z którymi produkuje się murzyn p. Thompson. Slonie są istotnie pojętne i dobrze wytresowane. Widzimy więc szarego olbrzyma w roli cyrulika, jak goli i perfumuje swego towarzysza, w roli siostry miłosierdzia, gdy pielęgnuje „chorego“ p. Thompsona, przynosi mu lekarstwo, które wreszcie sam z satysfakcją wypija

itp. Wreszcie jeden ze słoni w czaku austriackiego żołnierza mustruje się karabinem, strzela z niego, bije się na palasze, a ryczy przy tem tak wojowniczo, że niejednego prawdziwego obrońcę ojczyzny mrowie po grzbiecie przechodzi. Na zakończenie słon popisuje się jako „akrobata“. Z okropnym rykiem niezadowolenia wywraca koziołką na specjalnie urządzone rusztowaniu. Szare olbrzymy spokojnie i pojętnie wykonywują wszystko, co im rozkaże ich władca, są jakby ucieleśnieniem dobrodusznego i cierpliwego poddania się woli ludzkiej pierwotnych sli natury.

— **Cierpliwość publiczności lwowskiej** zaiste nie ma granic. Dowodzi tego najlepiej to, co się dzieje codziennie w tramwajach kolei elektrycznej, w porze wieczornej, na linii od dworca do ulicy Hetmańskiej. Z powodu niedostatecznej ilości wozów na tej przestrzni, do każdego tramwaju pakuje się osób dwa razy więcej, aniżeli jest miejsca. Jazda przez to staje się wprost poświęceniem i męczarnią. Wynikają z tego ciągle swary i kłótnie wśród publiczności i targi ze służbą tramwajową. Rzecz dziwna, że zarząd tramwaju zdaje się nie o tem nie chce wiedzieć.

Kiedyż nareszcie puszczone zostaną w ruch nowe wozy, tyle razy zapowiadane? Dopóty nieprzeistniemy o to nalegać, dopóki ruch tramwajów nie zostanie należycie uregulowany i publiczności zapewni się należyta wygodę.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica Mendel Brieftasch najechał wczoraj na placu Św. Teodora na jakąś kobietę i uszkodził dyszlem niesione przez nią dziecko.

— **Pamięci A. Dygasińskiego.** Według zaawidomienia nadesłanego nam przez przyjaciół s. p. Dygasińskiego, w dniu dzisiejszym o g. 5 pop. odbędzie się ma w Warszawie na Powązkach poświęcenie pomnika znakomitego powieściopisarza. Oświecony ogół nasz na całej ziemi polskiej jednoczy się w tej chwili z uczestnikami uroczystości w uczuciach żałobnych. Redakcja „Słowa Polskiego“ wysłała telegram w dowód czci pogonnej, adresując go do Antoniego Sygietyńskiego (Konserwatorium).

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 3 paźdz. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 647.50 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 712.—, Akcje Anglo-banku 271.—, Akcje Unionbanku 513.—, Akcje Länderbanku 412.—, Akcje Bankvereinu 470.—, Akcje Bodencredit 918.—, Akcje gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 649.50, Akcje kolei południowej 80.—, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbenthal 416.50, Akcje kolei póln. 5990 Akcje kolei czern. 577.—, Akcje Alpinu 369.50, Akcje Rima Muranyi 459.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1680.—, Akcje Fabryk broni 345.50, Akcje tureckie tytoniowe 357.—, Akcje Galic. Karpac. Tow. n. t. 1067.—, Oblig. węg. ind. 97.—, Renta majowa 100.—, Austr. Renta koronowa 100.—, Węg. Renta koron. 98.—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.60, 4 proc. listy Banku kraj. 98.50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.—, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 102.—, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99.80, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 95.90, Losy tureckie 122.—, Mark. 117.42, Ruble 253.—, Kredyty —.—, Alpinu —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: Tak zw. „Meinungskäufe“ i pokrycia wraz z silną zagranicą sprawiły podwyżkę rent.

Budapeszt, 3 października. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 117.75, Węgierska renta koronowa 97.90, Węgierski bank kredytowy —.—, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 510.—, Węg. bank eskontowy —.—, Austriacki bank kredytowy 647.—, Rima Muranyi 458.50, Budapeszt kolej miejska 594.62 Kolej południowa 649.—, Austr.-węg. kolej Państw. 646.—. Tendencja silna.

Berlin, 3 paźdz. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 203.50, Staatsbahn 139.10, Disconto Comandit 188.25, Berlin Tow. handl. 154.25, Laura 228.—, Bohumery 182.90, Kolej póln. wschodnio-Pruska —.—, Ruble za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. 165.75, Kolej morza śródziemnego 96.25, Kolej Meridionalna 136.30, Losy tureckie 132.50, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 188.50, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacja 416.75 Lombardy 16.40, Kolej Henry 107.10, Niemiecki bank narodowy 119.50, Kanada Preferred 121.00, Akcje żeglugi hamburskiej 105.—, Kurs warszawski —.—.

Frankfurt, 4 października. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 106.60, Austr. renta srebrna 100.60, Austr. renta złota 101.60, Austr. akcje kredytowe 203.36, Staatsbahn 139.20, Lombardy 16.40, 4 pr. austr. renta koronowa 100.60. Tendencja silna.

Berlin, 8 października. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa 98.10, Austr. akcje kredytowe 203.50, Staatsbahn 139.10 Lombardy 16.40, Disconto Comandit 188.25, Ruble 216.25 Tendencja silna.

Paryż, 1 października. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 96.83. 4 proc. renta Włoska 103.20 Nowe tureckie Console —.—. Renta egipska —.—. Renta turecka lit. c. 36.90, B. —.—, Ottomany 587.—, Tureckie losy 129.—. Chartered 62.—, Deber 493.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 1191.— Renta bułgarska —.—. Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—. Pożyczka grecka —.—. 4 proc. hiszpańskie Exteriores 92.30. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 3 października. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7.57 do 7.58, Pszenica na maj —.— do —.—, Pszenica na paźdz. 0.00 do 0.00, Żyto na kwiecień 1904 r. 6.19 do 6.20, Żyto na paźdz. 6.45 do 6.46, Owies na kwiecień 1904 r. 5.28 do 5.29, Owies na paźdz. 5.33 do 5.34, Kukur. na maj 1904 r. 0.00 do 0.00 Kukurudza na lipiec 0.— do 0.—, Kukurudza nasierp. —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień —.— do —.—, Rzepak na sierpień —.— po —.—. Pogoda: piękna.

